**Polski sektor rolno-spożywczy i konsumpcja**

**– sto lat temu a obecnie**

**Z okazji setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości analitycy Banku BGŻ BNP Paribas przygotowali zestawienie podstawowych informacji o rynku rolno-spożywczym w Polsce bezpośrednio po I wojnie światowej.**

Z uwagi na proces kształtowania się granic przyjęto dane z Rocznika Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej 1923 r. Natomiast dane o wydatkach i spożyciu pochodziły z pierwszych badań budżetów rodzin robotniczych z 1927 r.

Obecnie najbardziej popularnym zbożem w Polsce jest pszenica, jednak po I wojnie światowej najważniejszą uprawą było żyto. Jego powierzchnia upraw stanowiła 25 proc. powierzchni gruntów ornych w Polsce. W 2017 r. plony pszenicy wyniosły 48,8 dt z ha, podczas gdy w 1922 r. było to 11,1 dt/ha, czyli o 77 proc. mniej. Natomiast plony żyta były o 64 proc. mniejsze niż obecnie i wyniosły 11,0 dt/ha.

W drugiej połowie 1922 r. średnia cena żyta była o 35 proc. niższa od ceny pszenicy. Rolnik, w styczniu 1923 r., aby kupić jedną krowę mleczną musiał sprzedać 1,4 t żyta. Wybierając się na targowisko w lipcu 2018 r. na zakup jednej krowy rolnik potrzebowałby równowartości ceny 5,5 t żyta.

Większą popularnością niż obecnie cieszyły się ziemianki – zasadzono je na obszarze 2,2 mln ha, czyli na 12 proc. gruntów ornych. Dla porównania, w 2017 r. ich powierzchnia upraw wyniosła zaledwie 2,4 proc. gruntów ornych.

W 1921 r. pogłowie koni wyniosło 3,2 mln sztuk i było 17 razy większe niż w 2017 r. – co jest akurat zrozumiałe. Natomiast godne podkreślenia jest to, że znacznie więcej było owiec – 2,18 mln sztuk wobec zaledwie 260 tys. aktualnie. W 1921 r. znacznie większe niż obecnie (o 22 proc. – przy blisko dwukrotnie mniejszej liczbie ludności) było pogłowie bydła. Z kolei na podobnym poziomie w relacji do liczby ludności była przed stu laty hodowla trzody chlewnej.

Przemysł spożywczy był wiek temu podstawowym działem przetwórstwa przemysłowego w Polsce. W 1922 r. działało 1202 gorzelni, które zatrudniały ponad 7 tys. osób i produkowały ponad 88 mln litrów spirytusu. Wtedy działało też 247 browarów, które zatrudniały 6,3 tys. osób i produkowały 1,84 mln hl piwa. Dla porównania obecna produkcja piwa w Polsce kształtuje się na poziomie około 40 mln hl.

Gałęzią przemysłu spożywczego, która zatrudniała najwięcej osób były cukrownie i rafinerie cukru. Pracowało tam 36 tys. osób, które zatrudnione były w 70 zakładach. Produkcja cukru surowego w sezonie 1922/1923 wyniosła 315 tys. t. Natomiast w 2017 r. osiemnaście zakładów, które zatrudniały 3,3 tys. osób wyprodukowało 2,3 mln t cukru białego.

W styczniu 1923 r. przeciętne dzienne wynagrodzenie, rzemieślnika w Warszawie stanowiło równowartość 6,6 kg chleba bądź 12,7 l mleka lub 0,6 kg masła, lub 1,9 kg wołowiny, lub 72,6 kg ziemniaków.

Pierwsze badania rodzin robotniczych przeprowadzono w 1927 r. w czterech ośrodkach przemysłowych (Warszawie, Łodzi, Zagłębiu Dąbrowskim i na Górnym Śląsku). Rodzina robotnicza w tym okresie składała się przeciętnie z 4,94 osób. Dla porównania, w gospodarstwach domowych pracowników w 2017 r. średnia liczba osób wyniosła 3,09. Wydatki na zakup żywności stanowiły 59,7 proc. wszystkich wydatków rodziny. Obecnie gospodarstwo domowe na żywność i napoje bezalkoholowe przeznacza 23 proc. swoich wydatków.

W strukturze wydatków na żywność dominowały te na pieczywo i mąkę, które stanowiły 31,2 proc. wszystkich wydatków na ten cel. Drugą najważniejszą pozycję stanowiło mięso i ryby (16,3 proc. wydatków na żywność), a trzecią wydatki na tłuszcze (bez masła, 11 proc.). Wydatki na mleko stanowiły 8 proc., a na ziemniaki i cukier po 6 proc. wydatków na żywność w tym okresie.

W 1927 r. najczęściej spożywanym mięsem w rodzinach robotniczych była wołowina (tak!), która stanowiła 2/3 konsumowanego mięsa ogółem. Przeciętnie jedna osoba rocznie spożywała 12,3 kg wołowiny, 4,4 kg wieprzowiny i tylko 0,3 kg drobiu. Obecnie drób jest podstawowym mięsem spożywanym w gospodarstwach domowych. W 2016 r. jedna osoba skonsumowała rocznie 16,8 kg mięsa drobiowego, 14,0 kg wieprzowiny i zaledwie ok. 1 kg wołowiny.

Mimo, że w obecnie wydaje się to nieprawdopodobne, w 1927 r. jedna osoba w rodzinach robotniczych spożywała 104 kg chleba i 175 kg ziemniaków. Dla porównania, w 2017 r. osoba w gospodarstwie domowym pracowników konsumowała 40 kg pieczywa i 38 kg ziemniaków. Większe było również spożycie mleka – 52 l rocznie, podczas gdy w 2017 r. było to 36 litrów.